

Emil HOFF

Instytut Historyczny

Uniwersytet Warszawski

EGIPT MIĘDZYWOJENNY W RELACJACH POLAKÓW

Wstęp

Tematyka polskiej obecności w Egipcie do 1914 roku została dobrze opracowana przez badaczy¹; okres międzywojenny pozostaje jednak pod tym względem słabo znany. Literatura naukowa ogranicza się do opracowań zbiorowych, jedynie część uwagi poświęcona została sprawom polskim nad Nilem, względnie edycji poszczególnych źródeł². Niniejszy artykuł stanowi próbę uzupełnienia tej luki – zebrania i uporządkowania polskich relacji z podróży do międzywojennego Egiptu pod względem chronologicznym oraz udzielenia odpowiedzi na kluczowe pytania: kto i dlaczego podróżował nad Nil, na co Polacy zwracali uwagę, jakie wrażenia wnosili z wizyty w egzotycznym kraju?

Zarysowane wyżej cele badań wymagają kilku wyjaśnień. Przede wszystkim należy odzębnić się od kompletności – zebranie wszystkich

¹ Zob. np. H. Karczmarek, *Polacy w Egipcie do 1914 r.*, Szczecin 2008; *Kto nie widział Kairu, nie widział piękności świata... Egipt w relacjach prasowych polskich podróżników w drugiej połowie XIX wieku*, wstęp i oprac. L. Zinkow, Kraków 2011.

² Zob. J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001; G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, Białystok 2013.

opublikowanych w jakiegokolwiek postaci wspomnień z podróży do Egiptu w interesującym nas okresie jest niemożliwe.

Poszukiwania polskich relacji z Egiptu oparto o istniejącą literaturę naukową³, słowniki biograficzne⁴, wreszcie katalogi Biblioteki Narodowej w Warszawie. Odnaleziono 38 książek i 21 relacji prasowych o różnej proveniencji (reportaże, teksty wspomnieniowe i publicystyczne, listy) i objętości. Sięgnięto też do archiwaliów: dokumentów Poselstwa RP w Kairze, przechowywanych w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Zdarzało się, że jeden autor napisał kilka tekstów opisujących międzywojenny Egipt. Wiązać się to mogło z odbyciem szeregu podróży (na przykład Jakub Szynkiewicz) lub też napisaniem serii artykułów z jednego pobytu (Ali Woronowicz), innym razem z wielokrotnym opisaniem tej samej wizyty (Mieczysław Bohdan Lepecki). Czasami Polak nie pozostawiał po sobie w ogóle spisanej relacji z Egiptu – tu przykładem może być Józef Piłsudski, którego pobyt nad Nilem opisał jednak szczegółowo Lepecki.

Niekompletna jest z pewnością kwerenda przeprowadzona w prasie – mnogość czasopism publikujących reportaże i relacje z podróży w okresie międzywojennym⁵ sprawia, że nawet pobieżne przejrzanie ich wszystkich stanowiłoby osobne zadanie dla zespołu badaczy. Szereg artykułów udało się jednak odnaleźć dzięki wzmiankom w literaturze naukowej⁶.

Zagadnienie obecności Polaków w międzywojennym Egipcie zasługuje na osobną monografię; niniejszy artykuł zarysowuje jedynie problem. Pomyślany został nie tylko jako skrótowe opisanie kluczowych zagadnień polskich podróży nad Nil, ale też rodzaj pomocy naukowej dla

³ J. Knopek, dz. cyt.

⁴ S. Zieliński, *Mały Słownik pionierów polskich, kolonialnych i morskich. Podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci-pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni*, Warszawa 1932; W. i T. Ślabczyński, *Słownik podróżników polskich*, Warszawa 1992.

⁵ Wymienić można: „Naokoło Świata”, „Ziemię”, „Tęczę”, „Morze”, „Wychodźcę”, „Czasopismo Geograficzne”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Kurier Warszawski”, „Gazetę Warszawską”, „Kurier Poznański”, „Dziennik Poznański”, „Ateneum Kapłańskie”, „Rocznik Tatarski”.

⁶ Zob. np. *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2004.

badaczy zainteresowanych tematem. Temu właśnie służy tabela chronologiczna zamieszczona na końcu tekstu. Porządkuje ona autorów wszystkich odnalezionych relacji według daty pobytu w Egipcie i wymienia hasłowo powody, dla których znaleźli się oni nad Nilem. Tabela wymienia także ważniejsze postaci, o których skądinąd wiadomo, że przybyły do Egiptu, ale nie pozostawiły po sobie spisanych wspomnień – oznaczono je (N). Część z tych osób zostawiła wyraźne ślady egipskich wrażeń w swej twórczości (Aleksander Laszenko, Jan Stanisław Bystron), innych po prostu nie sposób pominąć, pisząc o Polakach w Egipcie (Piłsudski). Tabela porządkuje więc nie tylko autorów odnalezionych relacji, ale w ogóle Polaków, o których wiadomo, że w interesującym nas okresie odbyli podróż do Egiptu.

W niniejszym artykule podano tylko najważniejsze wiadomości dotyczące biografii przywoływanych autorów, głównie w części poświęconej zbiorowemu opisowi podróżników. Dołączona bibliografia uwzględnia wszystkie relacje autorów z tabeli chronologicznej, nie tylko te wymienione w tekście lub przypisach dolnych.

Międzywojenne podróżowanie i podróżopisarstwo

Polacy nie tylko chętnie i dużo podróżowali, ale spisywali swoje wrażenia, by opublikować je potem w prasie lub w formie książkowej. Okres międzywojenny to czas rozkwitu polskiego reportażu: Melchior Wańkowicz zrelacjonował podróże po Meksyku i ZSRS, Ksawery Pruszyński odmalował czytelnikom Hiszpanię, a Roman Fajans – Abisynię; Amerykę Łacińską w swych tekstach opisali między innymi Zbigniew Uniłowski i Józef Siemiradzki; Stefan Bernadzikiewicz pisał ze Spitsbergenu, Antoni Dobrowolski z Antarktydy, zaś Ferdynand Goetel – i wielu innych – opublikował swe wrażenia z Egiptu.

Nie wszystkie źródła, na których opiera się niniejszy artykuł, to typowe reportaże. Z pewnością nie można do nich zaliczyć na przykład tekstów wspomnieniowych (Kazimierz Michałowski, Artur Rubinstein), listów prywatnych Kazimierza Nowaka do żony, raportów służbowych (Aleksander Rotter), czy notatek prasowych, niejako przy okazji tylko

wspominających Egipt (Leon Kryczyński); na granicy reportażu znajdują się relacje księży z pielgrzymek, pisane i publikowane z myślą o krzewieniu wiary i moralności, ale obfitujące w obserwacje z pierwszej ręki, dotyczące życia na Bliskim Wschodzie (Józef Kłos, Lucjan Górniecki, Piotr Stach). Jednak większość relacji, przywołanych na kolejnych stronach niniejszego artykułu, to rzeczywiście reportaże, czasem nieco bardziej literackie (Zofia Kossak-Szczucka), czasem popularnonaukowe (Urban Atanazy Fic), innym razem publicystyczne (Nowak, Woronowicz), zawsze jednak oparte na osobistych doświadczeniach autorów, dotyczące bieżącej sytuacji w Egipcie i powstałe w odpowiedzi na stale rosnący popyt na literaturę podróżniczą.

Dlaczego właśnie okres międzywojenny tak obfitował w podróże i ich opisy? Wśród przyczyn nagłego nasilenia polskiego podróżowania i podróżopisarstwa w tamtym okresie, obok powodów indywidualnych, które omówione zostaną niżej, wymienić należy dwa główne, kulturowe. Po pierwsze, kiedy w 1918 roku skończył się trwający z górą 120 lat okres walki Polaków o odzyskanie własnego państwa, część społeczeństwa odczuła zmęczenie sprawami polityki, nieustannym zabieganiem o sprawę narodową. Po drugie, Europa po traumie I wojny światowej straciła wiarę we własne siły, w wartość cywilizacji, która dopuściła do okrutnego konfliktu. W kulturze lat 20., zarówno polskiej, jak i zachodniej, dużą rolę zaczęła odgrywać kategoria egzotyki. Europejczycy zaczęli poszukiwać egzotyki, mając nadzieję, że w odległych zakątkach globu znajdą odpowiedź na pytanie o to, co robić ze swoją kulejącą cywilizacją, jak ją zmienić i odżywić. Szukano inspiracji w prymitywizmie, który starano się podpatrywać u „dzikich” ludów Afryki, Ameryki Południowej i Oceanii. Część podróżników zdawała się wierzyć, że studiując prymitywizm i pierwotność zblizną się do korzeni własnej kultury i odnajdą jej prawdziwą wartość, wolną od naleciałości i wypaczeń, które doprowadziły do Wielkiej Wojny i upadku Europy. Egzotyczne krainy kusiły wizją odnalezienia Wyspy Szczęśliwości, społeczności niewinnej, która mogłaby stać się wzorem dla Europejczyków i rodzajem regeneracyjnej kąpieli dla ich kultury⁷.

⁷ J. Kwiatkowski, *Model wielkiej przygody. O „Europie” Jarosława Iwaszkiewicza*, „Twórczość” 1974, nr 7, s. 82-83.

Wyprawy do Egiptu – kto i dlaczego?

Dla podróżnych z Europy, w tym Polaków, najbliższą pod względem geograficznym strefę „egzotyczności” stanowił Egipt. Kraj piramid posiadał „większość atrakcyjnych motywatorów kulturowej wyobraźni”⁸: odległa starożytność spotykała się nad Nilem z orientalną egzotyką świata islamu; domniemana tajemna wiedza kapłanów Memfis i zagadkowy uśmiech Sfinksa z Gizy działały na wyobraźnię fantastów i ezoteryków, zaś miniona potęga imperium faraonów, po której pozostały już tylko romantyczne ruiny, skłaniała do snucia refleksji historycznych; wreszcie szczególnie interesowały światową publikę bogactwa i splendor starożytnej cywilizacji, które tak spektakularnie dały się poznać w 1922 roku, gdy Howard Carter odkopał grobowiec Tutanchamona.

Egipt starożytny, faraonowski, był dla Europejczyków z jednej strony ucieleśnieniem obcości, z drugiej jednak kultura zachodnia oswajała go już od wieków, najczęściej w formie swobodnej interpretacji motywów sztuki egipskiej, przetwarzania ich na własne potrzeby w ramach prądu kulturowego, który badacze nazywają egiptomanią⁹. Fascynacja cywilizacją staroegipską ma w kulturze zachodniej długą tradycję. Sztuka egipska była przyjmowana i adaptowana już w czasach hellenistycznych; faraonowie odgrywają prominentną rolę w księgach historycznych Starego Testamentu; historia Egiptu stanowi tło dla sztuk Szekspira¹⁰, egipskie inspiracje znaleźć można w utworach Mozarta¹¹. W XIX wieku próbowano przeszczepić na grunt europejski architekturę faraonską, co przybrało formę tak zwanego stylu egiptyzującego (ang. Egyptian Revival), zaś w następnym stuleciu odpowiednio przetworzona sztuka egipska stała się istotnym składnikiem kierunku Art Deco¹².

⁸ L. Zinkow, *Kilka uwag o kulturotwórczych aspektach odkryć archeologicznych w Egipcie*, „Prace Komisji Filologii Klasycznej – Polska Akademia Umiejętności” 2014, t. 46, s. 42.

⁹ J. S. Curl, *The Egyptian Revival. Ancient Egypt as the Inspiration for Design Motifs in the West*, London–New York 2005, s. 1-41.

¹⁰ Tamże, s. 402; zob. też L. Parramore, *Reading the Sphinx. Ancient Egypt in Nineteenth-Century Literary Culture*, New York 2008, s. 11-12.

¹¹ J. S. Curl, dz. cyt., s. 252-260.

¹² Tamże, s. 373-382.

Europejczycy oswajali Egipt, także poznając go naukowo od czasu, gdy w 1822 roku Jean-François Champollion odczytał pismo hieroglificzne, dając początek nowej dyscyplinie – egiptologii. Po upływie stulecia intensywnych badań historia kraju faraonów wykładana była w szkołach obok dziejów Grecji czy Rzymu. Zygmunt Leśnodorski zapisał, że w szkolnej ławie poznawał losy egipskich królów, „od półlegendarnego Menesa zaczynając, poprzez złote czasy różnych Tutankhamenów, Ramzesów, Amenofisów, aż po epokę ekspansji rzymskiej”¹³.

Egiptologia i egiptomania szły ze sobą w parze. Ta pierwsza nigdy nie zdominowała tej drugiej, rzetelna wiedza nie położyła tamy fantazji, dla której pożywki dostarczały zabytki niezwyklej kultury. Tuż pod swymi uwagami o szkolnym *curriculum* Leśnodorski napisał:

Weźmy ponadto pod uwagę legendę o fenomenalnej wiedzy naukowej starożytnych kapłanów egipskich, o nadprzyrodzonych właściwościach mumii, skarabeuszów i innych wykopalisk, a będziemy mieli genzę osobliwej sugestii, źródło efektownych mitów. Ileż tu wdzięcznych tematów dla sensacyjnej powieści czy filmu¹⁴.

Egipt był obcy, orientalny i egzotyczny, ale kontrolowany przez znaną i przewidywalną siłę – Brytyjczyków. Od 1922 roku kraj posiadał formalną niezależność, w praktyce jednak znajdował się pod nadzorem Wielkiej Brytanii, której wojska obecne były nad Kanałem Sueskim. Brytyjczy doradcy egipskich ministrów stanowili bardzo silny ośrodek politycznych nacisków. Sami Europejczycy byli wyłączeni spod egipskich praw na mocy tak zwanej kapitulacji, które czyniły z nich w praktyce uprzywilejowaną kastę, odpowiadającą tylko przed konsulami własnych państw¹⁵. Egzotyka egipska została już więc po 1918 roku w pewnym sensie ujarzmiona i stanowiła dla przybyszów atrakcję tym lepszą, że bezpieczną, obliczalną.

Wszystko to sprawiało, że Egipt międzywojenny pozostawał dla przybyszów z Zachodu „mocnym brandem”¹⁶, a więc dobrą marką, mo-

¹³ Z. Leśnodorski, *Od Kairu do Asuanu. Szkice z podróży do Egiptu*, Warszawa 1938, s. 6-7.

¹⁴ Tamże, s. 7.

¹⁵ Szczegółowy wykład historii politycznej Egiptu w okresie międzywojennym dają B. Stępniewska-Holzer, J. Holzer, *Egipt. Stulecie przemian*, Warszawa 2006, s. 11-66.

¹⁶ L. Zinkow, dz. cyt., s. 41.

gącą dużo zaferować i przyciągającą podróżników z całego świata. Nad Nil przybywali zarówno pielgrzymi, chcący odwiedzić miejsca, o których czytali w Biblii, ezoterycy, szukający pod piramidami śladów cywilizacji Atlantów, jak i badacze – orientaliści i egiptolodzy oraz turyści, chcący zwiedzić meczety Kairu, koptyjskie klasztory, starożytne świątynie Górnego Egiptu i zobaczyć słynne skarby Tutanchamona w Muzeum Egipskim.

Trzeba wreszcie wspomnieć, że Polacy mieli długą tradycję podróży do Egiptu – pierwszą obszerną relację z wycieczki do piramid dał jeszcze w XVI wieku Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką”¹⁷; w XIX wieku wiele prominentnych postaci polskiej kultury wybierało się nad Nil, by szukać inspiracji wśród ruin cywilizacji farańskiej i zanurzyć się w egzotyce kultury arabskiej – wspomnieć należy Słowackiego i Sienkiewicza, ale też Michała hr. Tyszkiewicza, który jako pierwszy Polak rozpoczął w Egipcie własne wykopaliska¹⁸, a także Annę Neumanową, która dała pierwszy w polskiej literaturze opis wnętrza haremu i życia kobiet haremowych¹⁹. Jeszcze w XX stuleciu najbardziej znane relacje z odbywanych w poprzednich epokach wycieczek służyły kolejnemu pokoleniu podróżników jako źródło informacji. Leśnodorski wymienia teksty, z których czerpał wiedzę o Egipcie i które pośrednio skłoniły go do podjęcia własnej wyprawy – to właśnie utwory Słowackiego, listy Sienkiewicza, ale także *Faraon* Prusa²⁰.

Ogólnoeuropejskie poszukiwania egzotyki i polskie zmęczenie sprawami narodowymi były kulturowymi przyczynami, dla których Polacy tak chętnie podróżowali w okresie międzywojnia, zwłaszcza w latach 20. Wybuchy egiotomanii, związane choćby z wielką fascynacją postacią Tutanchamona także przyciągały nad Nil turystów i badaczy. Jednak indywidualne przyczyny, dla których Polacy przybywali nad Nil, były bardzo różnorodne.

¹⁷ M. K. Radziwiłł, *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584*, oprac. L. Kułski, Warszawa 1962.

¹⁸ *Egipt zapomniany, czyli Michała hr. Tyszkiewicza „Dziennik podróży do Egiptu i Nubii (1861–1862)” oraz 180 rycin z XIX wieku*, wstęp i oprac. A. Niwiński, Warszawa 1994.

¹⁹ A. Neumanowa, *Obrazy z życia na Wschodzie 1879–1893*, oprac. A. Grzeszczuk, Warszawa 2010.

²⁰ Z. Leśnodorski, dz. cyt., s. 5-6.

Nim jednak szczegółowo je omówimy, zachęcamy Czytelnika do zapoznania się z tabelą chronologiczną umieszczoną na końcu tekstu. Wymienia ona kolejno podróżników wraz z datami rocznymi pobytu w Egipcie i przyczynami, dla których przybyli oni do kraju piramid. Trzeba zastrzec, że przyczyny umieszczone w tabeli stanowią tylko hasła, nie zawsze oddające w pełni złożoną nieraz naturę podróży. Na przykład Fic, ksiądz, bibliista i archeolog, przybył nad Nil w 1930 roku, by lepiej zrozumieć realia i geografię świata opisanego w Biblii. Za przyczynę jego podróży podano więc „badania biblistyczne”, z relacji księdza nie wynika jednak, czy rzeczywiście prowadził on w bibliotekach Kairu jakieś kwerendy; jego badania miały raczej charakter obserwacji etnograficznych. Kiedy z kolei Fic zwiedzał starożytne świątynie egipskie, był raczej turystą niż archeologiem, gdyż nie prowadził żadnych własnych wykopalisk, lecz nie przeszkadzało mu to pisać o kulturze faraonńskiej ze znanstwem i podziwem. Innym razem, gdy odwiedzał miejsca, z którymi tradycja wiązała Świętą Rodzinę, zbiegłą do Egiptu przed prześladowaniami Heroda [Mt 2:13-15], Fic stawał się pielgrzymem przeżywającym podróż duchową. Umieszczone w tabeli hasło „badania biblistyczne” to więc tylko próba oddania złożonych motywów.

Zdarza się, że trudno wskazać jednoznacznie przyczynę, dla której dany Polak trafił nad Nil – tak bywa w przypadku osób, które nie pozostawiły po sobie relacji pisanych, lub też były one tak lakoniczne, że nie sposób wyciągnąć z nich informacji potrzebnych do sformułowania wniosków (Gabriel Karski). W jednym przypadku – relacji Tomasza Popławskiego – fabularyzacja narracji jest tak daleko posunięta, że nie można mieć pewności co do rzeczywistych motywów jego podróży, ani nawet czy na pewno miała ona miejsce.

Określenie „w pielgrzymce” oznacza, że Polak zwiedził Egipt po drodze do Ziemi Świętej. „Na kongres geograficzny” to z kolei informacja, że podróżnik przybył nad Nil, by wziąć udział w Międzynarodowym Kongresie Geograficznym, który miał miejsce w Kairze w kwietniu 1925 roku. Przyciągnął on wielu Polaków, zarówno uczonych (przykładem jest Stanisław Lencewicz), jak i laików, zaproszonych do udziału w obradach (Ferdynand Goetel, Olgierd Kryczyński). Z kolei Walery Goetel i Jerzy Loth odwiedzili Egipt, wracając z innego kongresu geograficznego, który odbył

się w Kapsztadzie. Sformułowanie „w drodze...” oznacza, że dany podróżnik przebył Egipt jako odcinek dłuższej trasy, najczęściej nie poświęcając mu wiele uwagi.

Pod względem powodów odbycia podróży do Egiptu można Polaków pogrupować w kilka większych zbiorów. Najliczniejszy z nich stanowią naukowcy – aż 15 osób. Wśród nich znalazło się 6 geografów, 3 biblistów, 2 archeologów, 1 orientalista (wraz z 3 studentami), 1 etnograf, 1 lekarz oraz 1 entomolog. Jednak tylko ośmiu z nich przybyło nad Nil, by prowadzić własne badania; pozostali to uczestnicy naukowych kongresów. Drugą najliczniejszą grupę stanowią pielgrzymi – 8 osób odwiedziło Egipt w drodze do Ziemi Świętej. Wśród nich znajdowali się nie tylko księża, ale też przedstawiciele innych grup społecznych i zawodów, na przykład politycy (Popławski), pisarze (Kossak-Szczucka), wykładowcy uczelni wyższych (Stach, Jan Czuj). Trzecią grupę stanowią turyści, którzy przybyli nad Nil, aby odpocząć, pozwiedzać, ponapawać się egzotyką kraju oferującego moc atrakcji i rozwiniętą infrastrukturę hotelową. Wśród 6 turystów znalazł się krytyk literacki (F. Goetel), teatrolog (Leśnodorski) i architekt (Marian Walentynowicz). Pozostałe grupy są już mniej liczne, reprezentują bardziej zindywidualizowane motywy podróży. 3 osoby przybyły do Egiptu na studia, 3 były tylko przejazdem, 2 przybyły, by spędzić nad Nilem urlop, 2 pianistów odwiedziło kraj w trasie koncertowej, 1 osoba miała w Egipcie stałą pracę (Bogdan Richter), 1 była malarzem poszukującym natchnienia (Laszenko), mufti Szynekiewicz odwiedzał Egipt kilkakrotnie, wykonując obowiązki reprezentanta Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce i dyplomaty. 5 osób zaliczyć można do pobocznej grupy wyczyńców – to Nowak, który przebył Afrykę wzdłuż i wszerz na rowerze, a także lotnicy, którzy w latach 1931–1932 odbyli długodystansowe loty nad trzema kontynentami, by rozślawić imię polskich sił powietrznych.

Wśród 50 postaci, zebranych w tabeli chronologicznej, znalazło się 9 księży katolickich, 7 wojskowych, 5 muzułmanów, w tym 4 polskich Tatałów, i tylko 2 kobiety.

Jak wspomniano, kwerenda przeprowadzona na potrzeby niniejszej pracy daleka jest od kompletności; próba 50 osób nie pozwala wysnuć ogólnych wniosków czy teorii na temat polskiego podróżowania do Egiptu

w okresie międzywojnia, poza stwierdzeniem istnienia ożywionego ruchu podróźniczego, zapewne wywołanego przez wspomniane przyczyny kulturowe oraz atrakcyjność kraju piramid. Można jednak stwierdzić, że zdecydowana większość autorów zebranych relacji to przedstawiciele inteligencji, klasy co najmniej średniej – pracownicy nauki, literaci, dziennikarze, lekarze, prawnicy, księża. Może się to wiązać z faktem, że Egipt w latach 20. pozostawał krajem drogim, nastawionym na przyjmowanie przybyszów starego, dziewiętnastowiecznego typu – bogatych jednostek, mających zamiar spędzić nad Nilem długie miesiące. Tymczasem turystyka po 1918 roku przybrała formę bliższą współczesnej. Podróżnicy międzywojenni, w sporej części właśnie turyści, chcieli zobaczyć jak najwięcej zabytków opisanych w przewodnikach za jak najmniejszą cenę. Egipt jednak przestawał się na nowe tory powoli; Stach jeszcze w 1935 roku narzekał na egipską drożyznę²¹. Sytuację poprawił dopiero Wielki Kryzys, który spowodował upadek turystyki amerykańskiej i zmusił egipskich hotelarzy i przewodników do obniżenia cen. Michałowski, który w drugiej połowie lat 30. rozpoczął wykopaliska w górnoegipskim Edfu, stwierdził, że Egipt był wówczas krajem dużo tańszym od turystycznych ośrodków Europy, nawet Polski²².

Egipt międzywojenny oczami Polaków

Polskie obserwacje i refleksje z wypraw do międzywojennego Egiptu podzielić można według klucza tematycznego. Dla jasności wyводу i lepszego ukazania, co Polaków interesowało nad Nilem, wydzielono cztery grupy tematyczne, dość czytelnie rysujące się w przywoływanych relacjach: Egipt starożytny, Egipt arabski, państwo i społeczeństwo, Egipt a Polska. Te „warstwy” obserwowanej rzeczywistości w narracjach podróżników zazębiają się i płynnie przechodzą jedna w drugą, zaprezentowany niżej podział ma więc charakter jedynie umowny.

²¹ P. Stach, *Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej*, Lwów 1928, s. 9.

²² K. Michałowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1986, s. 106.

1. Egipt starożytny

Turystę pociąga nie dzisiejszy Egipt, lecz starożytny: jego olbrzymie świątynie, grobowce, piramidy, sfinksy, jego niezrównana sztuka, architektura, przemawiająca [...] do duszy każdego, nawet laika i wprawiająca go w niemy zachwyt, nawet osłupienie²³.

Te słowa Fica dobrze oddają naturę turystyki egipskiej. Kraj piramid miał do zaoferowania przede wszystkim zabytki unikalnej kultury faraonńskiej, pobudzającej wyobraźnię zarówno laików – egiptomanów, jak i profesjonalnych badaczy – egiptologów, historyków, biblistów.

Egipt starożytny to dla Polaków przede wszystkim kraj biblijny, z którego Mojżesz wyprowadził Żydów i do którego uciekła Święta Rodzina przed prześladowaniami Heroda. Właśnie te epizody, opisane w Piśmie Świętym, przywoływane są w polskich narracjach szczególnie często²⁴. Zwiedzając ruiny podkairskiej Heliopolis, polscy księża snuli refleksje nad starotestamentowymi proroctwami dotyczącymi zniszczenia tego miasta²⁵, zaś mit o feniksie, który właśnie tam miał jakoby swoją siedzibę, interpretowali jako figurę zmartwychwstania Chrystusa²⁶. Kolosalne posągi Ramzesa II w Memfis skłoniły Fica do refleksji historycznych na temat tego, który z faraonów był opisanym w Księdze Wyjścia ciemnizycielem Żydów²⁷.

Wiele miejsca poświęcili Polacy religii staroegipskiej. Kilku autorów, w tym Fic, broniło starożytnych Egipcjan jako ludzi szczerze pobożnych²⁸, najczęściej jednak Polacy krytykowali politeizm, szczególnie kult zwierząt:

Jeden to z najniższych i najbardziej upadających upadków natury ludzkiej, cześć boska, oddawana zwierzętom. Egipcjanie starożytni splamili się tym grzechem okropnym. Bili pokłony nie tylko przed słońcem i gwiazdami, ale nawet przed sprośnym bydłem²⁹.

²³ U. A. Fic, *Egipt ongiś a dzisiaj*, „Ateneum Kapłańskie” 1932, t. 30, z. 4, s. 405-406.

²⁴ P. Stach, *Podróż naukowa księży do Ziemi Świętej. Zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Teologiczne we Lwowie*, Lwów 1936, s. 302-303.

²⁵ U. A. Fic, dz. cyt., s. 410; P. Stach, dz. cyt., s. 340.

²⁶ P. Stach, dz. cyt., s. 344.

²⁷ U. A. Fic, dz. cyt., s. 394.

²⁸ Tamże, s. 414; Z. Kossak-Szczucka, *Pątniczym szlakiem. Wrażenia z pielgrzymki*, Warszawa 1959, s. 81-82.

²⁹ J. Kłos, *Wyprawa na Bożą Rolę. Wspomnienia i wrażenia z pierwszej narodowej pielgrzymki polskiej do Ziemi Świętej*, t. 1, Poznań 1932, s. 183.

Ks. Józef Kłos ma tu na myśli kult byka Apisa, świętego zwierzęcia boga Ptaha. Ksiądz krytykował też rzeźby przedstawiające skarabeusze, w których Egipcjanie czcili słonecznego boga Chapri³⁰.

Sztuka faraoniska, zwłaszcza architektura, postrzegana była przez Polaków jako poprzedniczka greckiej, a więc pierwotna, imponująca jednak głównie ogromem. Goetel napisał o zabytkach starożytnych Teb (obecnie miasto Luksor):

Lecz właśnie: prahistoria architektur! Czymże w geologii okres ichtiozaurów i mastodontów, tym w architekturze Teby. Masa staje się celem samym w sobie, brutalna i niezrozumiała, ale tajemnicza i niepokojąca. I nieprawdopodobna jako dzieło rąk człowieka, istoty o subtelnych kształtach i drobnych rozmiarach³¹.

Ogrom ten był odbierany jako przytłaczający:

Te podwórza, jedno większe od drugiego – perystyl, przedsionek, hipostyl, te kłocce kolumn kamiennych, pokrytych płaskorzeźbą i napisami – mają w sobie coś, co dech zapiera. Architektura ilości i rozmiaru. Wielki, większy, największy. Liczny, liczniejszy. I „tylko” tyle...³².

Polacy zwracali uwagę na powtarzalność w architekturze świątyni, zwłaszcza w rzeźbie statuarycznej. Leśnodorski wprost porównał świątynię w Luksorze do pawilonu sowieckiego na Wystawie Światowej w Paryżu w 1937 roku, a faraona Ramzesa II do Stalina. Sowiecki dyktator został bowiem ukazany w pawilonie na niezliczonych rzeźbach, tak jak niezliczone były posągi i wizerunki Ramzesa w świątyni luksorskiej³³.

Warto też dodać, że społeczeństwo starożytnego Egiptu postrzegane było najczęściej jako skostniała, niesprawiedliwa struktura, oparta na wyzysku i pracy niewolników³⁴.

Wszystko to złożyło się na negatywną ocenę faraoniskiej cywilizacji w większości zebranych relacji. Szczególnie surowy w ocenach Leśnodorski skończył swój wywód stwierdzeniem, że kultura staroegipska

³⁰ Tamże, s. 160.

³¹ F. Goetel, *Egipt*, Lwów 1927, s. 160.

³² Tamże, s. 154.

³³ Z. Leśnodorski, dz. cyt., s. 18, przyp.

³⁴ Tamże, s. 7.

stanowiła ślepy tor cywilizacji, zatrzymała się na pewnym, dość prymitywnym etapie i nie ruszyła dalej, nie rozkwitła – w przeciwieństwie do greckiej³⁵.

Mimo nienajlepszej opinii, cywilizacja starożytnego Egiptu, przynajmniej w sferze swych materialnych osiągnięć, żywo interesowała ludzi Zachodu. Goetel zauważył, że samo imię króla, wypowiedziane w czasie wycieczki po Tebach wystarczyło, by ożywić całą grupę turystów: „Pada magiczne słowo Tutenkhamon. Naturalnie! Tutenkhamon! Gdzie jest Tutenkhamon? Dawajcie Tutenkhamona!”³⁶.

Przedmioty pochowane wraz z faraonem, wydobyte z jego grobu w Dolinie Królów i przewiezione do Muzeum Egipskiego w Kairze zachwycały niemal każdego, kto miał okazję zobaczyć je na własne oczy:

Zdumienie ogarnia człowieka, gdy sobie przypomni, że te przedmioty powstały przed trzema tysiącami lat, kiedy to rzemieślnik czy złotnik nie posiadał dzisiejszych doskonałych narzędzi. Trzebaby przestać bić bałwochwalcze pokłony przed mistrzami naszych czasów, kiedy już trzy tysiące lat temu tworzono takie arcydzieła kunsztu rzemieślniczego³⁷.

Na Polakach szczególne wrażenie robiła słynna maska Tutanchamona, jego tron oraz wewnętrzna trumna z litego złota³⁸. Kossak-Szczucka zatrzymała się dłużej przy jednej z połączonych figurek przedstawiających króla:

Jak wątły, jak rachityczny był ten potężny władca! Szczupłe ramionka, zapadnięta pierś, cienka szyja, wystające z lekka kości policzkowe, zadarty nosek, smutne oczy chorego dziecka i ponad czołem święty wąż Ureus, i ponad nim olbrzymia, jakże ciężka, korona obu złączonych Egiptów, tiara, z papirusów i lotosów złożona. Złoty odlew nie rozprasza wrażenia współczucia dla tej słabizny. Biedny mały Tutanchamon³⁹.

Wyposażenie grobowe Tutanchamona zdawało się robić wrażenie na większości oglądających przede wszystkim jako skarb o wielkiej wartości, w mniejszym stopniu jako zbiór dzieł sztuki:

³⁵ Tamże, s. 21.

³⁶ F. Goetel, dz. cyt., s. 177.

³⁷ J. Kłos, dz. cyt., s. 102.

³⁸ Tamże, s. 102.

³⁹ Z. Kossak-Szczucka, dz. cyt., s. 79.

Do głównej sali, tej gdzie złożono najdroższe przedmioty, nie wpuszczają więcej osób na raz niż dziesięć. Cóż dziwnego? Tyle złota, odgradzonego zaledwie kruchym, cienkim szkłem. Zdarzało się podobno, że ludzi chwytał tu obłąd. Chwiali się na nogach półprzytomni, odurzeni, oszołomieni. Złoto, złoto!... Tyle złota!⁴⁰

Kłos pokusił się nawet o wycenę skarbu. Stwierdził, że wart jest „jakiś milionik funtów szterlingów angielskich, czyli z górą 30 milionów złotych polskich”. Książd dodał jednak, że „wartość muzealna, artystyczna, historyczna ani ująć się nie da w cyfry”⁴¹.

W relacjach polskich nie pojawia się właściwie wątek słynnej kłątwy Tutanchamona. Michałowski stwierdził jedynie, że uważa ją za sprytnie skonstruowaną „bombę medialną”, mającą jeszcze bardziej ożywić ruch turystyczny w Egipcie, przydając archeologii posmaku sensacji⁴².

2. *Egipt arabski*

Z kulturą arabską Polacy stykali się głównie w wielkich miastach Egiptu, Aleksandrii i Kairze. Pierwszym wrażeniem często było rozczarowanie, czy to z powodu chaosu, jaki ogarniał przybyszów na wąskich, zatłoczonych ulicach, czy też rażących Polaków miejscowych obyczajów (przykładem bakszysz); czasem źródło rozczarowań stanowiła postępująca europeizacja miast:

Dawny Kair, ten mamelucki, sławny swoimi pałacami, mnogością świątyń i uliczkami sklepików pachnideł – znowocześniał, a więc stracił swój urok. Kair nowy niczym nie różnił się od większych miast europejskich, może tylko przewyższał większym nasileniem hałasu i zaśmieceniem⁴³.

Na temat islamu Polacy mieli różne zdania. Kossak-Szczucka w 1933 roku stwierdziła, że kairscy muzułmanie modlą się mechanicznie

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. Kłos, dz. cyt., s. 103.

⁴² K. Michałowski, dz. cyt., s. 133.

⁴³ S. Korwin-Pawłowski, *Wspomnienia*, t. 2: *Wyścig z życiem*, Warszawa 1966, s. 79-80.

i nieszczerze, meczety stoją puste, a sam islam przechodzi kryzys⁴⁴. Jednak Witold Rajkowski, który przebywał nad Nilem ledwie trzy lata później, napisał o Egipcjanach:

Pobożność tych ludzi nie jest zresztą udawana. Nie wszyscy modlą się pięć razy dziennie, jak tego chciał Prorok, meczety jednak nigdy nie są puste. W piątkowe południe są one zazwyczaj tak przepelnione, iż wierni modlą się na ulicy, stojąc na porozkładanych na ziemi matach [...]⁴⁵.

Trzech Polaków podjęło studia religijne na koranicznej uczelni Al-Azhar (Stanisław Korwin-Pawłowski, Ali Woronowicz, Mustafa Aleksandrowicz). Korwin-Pawłowski dokładnie opisał jej dzieje i organizację⁴⁶.

Wiele miejsca poświęcili Polacy sytuacji kobiet egipskich. Najwięcej pisał na ten temat Woronowicz, który uważał, że po I wojnie światowej Egipcjanki weszły w okres przejściowy, po którym miały osiągnąć podobną pozycję w społeczeństwie, co Europejki:

Nowe warunki bytowania zmuszą do obrania nowych dróg i do usamodzielnienia się kobiety egipskiej, która wobec zakazu wielożeństwa na terenie królestwa egipskiego, zrównana została ze swą siostrą – kobietą europejską. Jeżeli nie ma ona dzisiaj praw politycznych, może mieć je jutro. Na razie się kształci i powoli wypełnia szeregi pracowników szkolnictwa niższego, przedziera się do średniego i masowo garnie się do uniwersytetu⁴⁷.

Woronowicz bronił islamu, twierdząc, że wywyższa on i uświęca kobiety, a ich dotychczasowa marna kondycja społeczna wiązała się z przejściem przez muzułmanów lokalnych obyczajów z czasów pogańskich, obcych nauczaniu Muhammada⁴⁸. Stanowisko Polaka było podobne do założeń publicystów okresu arabskiego renesansu kulturalnego, tak

⁴⁴ Z. Kossak-Szczucka, dz. cyt., s. 64.

⁴⁵ W. Rajkowski, *Nad Nilem bije serce Wschodu. Wrażenia i obrazy z życia w Karze*, Jerozolima 1947, s. 34.

⁴⁶ S. Korwin-Pawłowski, dz. cyt., s. 80-87.

⁴⁷ A. Woronowicz, *Garść wrażeń z Egiptu*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014, s. 128.

⁴⁸ A. Woronowicz, *Islam a kobieta*, w: *Podróże do serca islamu...*, s. 146.

zwanego ruchu al-Nahda z końca XIX wieku, takich jak Kasim Amin czy Muhammad Abduh⁴⁹.

Polacy zwracali uwagę na ciężki los rolników egipskich, fellachów, pracujących prymitywnymi narzędziami i mieszkających całymi rodzinami w małych, ciasnych chatkach bez dostępu do czystej wody. Goetel stwierdził, że fatalne warunki życia rolników nie uległy zmianie od czasów budowy piramid⁵⁰.

Mimo ciężkiego życia chłopci egipscy zdawali się zachowywać optymizm i pogodę ducha, byli pogodni i honorowi⁵¹, prowadzili też bogate życie towarzyskie⁵². Kultura pracy była jednak wśród nich niska; dotyczyło to zresztą nie tylko chłopów⁵³.

Wielokrotnie w polskich relacjach pojawia się też zarzut skrajnej nieuczciwości egipskich handlarzy, kupców i pośredników w stosunku do przybyszów z Zachodu. Szczęśny Rutkowski napisał:

Takiego złodziejstwa, jak w Egipcie, nie spotkałem na kuli ziemskiej – nigdzie. [...] Dorożkarz, tragarz, bileter, przekupień kolejowy – każdy coś urwał, nie dopłacił reszty, wsunął fałszywy pieniądz⁵⁴.

3. Państwo i polityka

Polacy najczęściej wykazywali umiarkowane tylko zainteresowanie sprawami państwa egipskiego, jego instytucjami, problemami społeczno-gospodarczymi, bieżącą polityką. Tym, co rzucało się w oczy niemal wszystkim przybyszom z Polski, były ogromne nierówności społeczne, czyniące z Egiptu jakby dwa oddzielne światy ludzi bogatych i skrajnie biednych⁵⁵.

⁴⁹ Zob. np. K. Amin, *The Emancipation of Woman and The New Woman*, translation by S. Sidhom Peterson, L. Pollard, R. el-Essawi, w: *Modernist Islam, 1840–1940: A Sourcebook*, ed. Ch. Kurzman, Oxford 2002, s. 61–69.

⁵⁰ F. Goetel, dz. cyt., s. 102.

⁵¹ S. Korwin-Pawłowski, *Egipt i Egipcjanie. 6000 lat ucisku i walki*, Warszawa 1952, s. 70.

⁵² W. Rajkowski, dz. cyt., s. 32.

⁵³ Tamże, s. 36.

⁵⁴ Sz. Rutkowski, *W 150 dni naokoło świata*, Warszawa, b.r., s. 131–132.

⁵⁵ A. Woronowicz, *Garść wrażeń z Egiptu*, s. 129; J. Klos, dz. cyt., s. 136.

Polacy opisujący stan egipskiego państwa byli nastawieni do niego bardzo krytycznie. Egipt w ich relacjach to kraj przeludniony⁵⁶ i źle zarządzany, z niezrównoważonym budżetem i ujemnym bilansem handlowym⁵⁷. Opinie na temat tego, w jakim stopniu za zły stan rzeczy odpowiadali Brytyjczycy, faktycznie kontrolujący Egipt, różniły się. Część Polaków uważała, że poddani Jerzego V wiele zrobili dla polepszenia losu Egipcjan⁵⁸, większość relacji przedstawia jednak Anglików w złym świetle:

Tak, to prawda, Europejczycy przynieśli cuda XX wieku, realizowali je jednak rękoma ludności miejscowej dla siebie tylko i dla swoich, a tubylec w ciemnej norze jak mieszkał, tak mieszka, je nędznie, jak dawniej jadał, i ciemny jest, jak był, z tą różnicą, że cieplejnie i moralnie nie jest już tak, jak dawniej, zdrow...⁵⁹.

Znamiona fatalnej sytuacji Egipcjan to według Korwin-Pawłowskiego: analfabetyzm (sięgający nawet 70%), zły stan zdrowia ludności (w 1936 roku tylko 4% fellachów było zdolnych do służby w wojsku), brak wody zdatnej do picia na wsiach, szerzące się prostytutki i narkomania⁶⁰.

Większość Polaków, którzy interesowali się egipską polityką, pisała z ostrożną sympatią o ruchu narodowym, zrzeszającym Egipcjan niechętnych Brytyjczykom, organizującym uliczne protesty i manifestacje, i dążącym do aktywizacji politycznej niższych warstw społeczeństwa⁶¹. Rajkowski stwierdził jednak, że Egipcjanie jeszcze wiele musieli się nauczyć, żeby skutecznie działać przeciw Anglii i dla dobra własnego kraju. Jako przykład niskiej kultury politycznej Egipcjan podał sposób działania ich partii politycznych:

⁵⁶ M. B. Lepecki, *Podróż do Egiptu. Wrażenia z podróży, odbytej w roku 1932 z marszałkiem Piłsudskim*, Warszawa, b.r., s. 13.

⁵⁷ Tamże, s. 19-20.

⁵⁸ J. Kłos, dz. cyt., s. 219.

⁵⁹ K. Nowak, *Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd. Listy z podróży odbytej w latach 1931-1936*, wstęp i oprac. Ł. Wierzbiński, Poznań 2000, s. 38.

⁶⁰ S. Korwin-Pawłowski, *Egipt i Egipcjanie...*, s. 76.

⁶¹ S. Korwin-Pawłowski, dz. cyt., s. 86; M. B. Lepecki, dz. cyt., s. 30; J. Kłos, dz. cyt., s. 94.

Programy ich – o ile w ogóle istnieją – to zbiory pięknie brzmiących komunałów, niemających związku z codzienną polityką danego stronnictwa. Partia w Egipcie była i jest do dziś – kołem polityków grupujących się dookoła centralnej postaci jakiegoś wybitnego przywódcy, którego nazwisko starczy za sztandar, hasło, ideologię i program⁶².

4. *Egipt a Polska*

II Rzeczpospolita nawiązała stosunki dyplomatyczne z Egiptem w 1926 roku. Dwa lata później ustanowiono w Kairze Poselstwo RP, czuwające nad przebywającymi nad Nilem obywatelami Polski. W 1928 roku powstała Egipsko-Polska Izba Handlowa, która nadzorowała wymianę handlową między obydwoma krajami. Już w pięć lat później Egipt był największym partnerem handlowym Polski na kontynencie afrykańskim⁶³. Polska importowała z Nilu ogromne ilości wełny, eksportowała tam zaś węgiel, wyroby drewniane i włókiennicze⁶⁴.

Polacy naturalnie interesowali się tym, jak w Egipcie postrzegana była Polska i jej mieszkańcy. Nowak nie pozostawił czytelnikom złudzeń: „O Polsce jednak nie mają tu bladego pojęcia i zazwyczaj nazywają mnie bolszewikiem albo Niemcem”⁶⁵.

Zdaje się jednak, że elita egipska miała pewne pojęcie o kraju nad Wisłą. Przykładem może być niejaki major Mubarak, poznany przez Goetla. Uważał on Polskę za wzór walki o niepodległość, od którego Egipcjanie, sami chcący wyzwolić się spod kontroli Brytanii, mogliby się wiele nauczyć. Jednocześnie jednak major darzył wielką sympatią Niemców, w których widział realnego sojusznika Egiptu w politycznej walce z Anglikami. Mubarak wyznał nawet, że wybiera się do Polski, ale dopiero wtedy, gdy Polacy pogodzą się z Niemcami i zredukują zbrojenia⁶⁶. Trudno stwierdzić, na ile złożony stosunek majora do Polski był reprezentatywny dla elit egipskich drugiej połowy lat 20., wydaje się jednak, że mógł on być dość szeroko podzielany.

⁶² W. Rajkowski, dz. cyt., s. 96.

⁶³ J. Knopek, dz. cyt., s. 88-89.

⁶⁴ Tamże, s. 92.

⁶⁵ K. Nowak, dz. cyt., s. 37.

⁶⁶ F. Goetel, dz. cyt., s. 89.

Dla sprawy popularyzacji Polski nad Nilem w okresie międzywojennym szczególnie zasłużyły się dwie postaci. Pierwszą z nich był mufti muzułmanów polskich, Jakub Szynkiewicz, który odwiedzał Egipt aż trzykrotnie: w 1926 roku jako delegat na Wszechświatowy Kongres Muzułmański, w 1930 roku w drodze do Hidżazu z misją dyplomatyczną i jeszcze raz w 1932 roku⁶⁷. Szynkiewicz chętnie udzielał wywiadów egipskim gazetom, odwiedzał kairskie stowarzyszenia religijne i wygłaszał odczyty dotyczące sytuacji muzułmanów w Polsce. Egipcjanie tłumnie stawiali się, by wysłuchać Polaka. Mufti odnotował, że słuchacze cieszyli się, a czasem nawet głęboko wzruszali na wieść, że w tak odległym i egzotycznym kraju jak Polska żyją wyznawcy islamu i są tam dobrze traktowani⁶⁸.

Szynkiewicz mówił o Polsce nie tylko przywódcom religijnym, ale i politycznym. Składał bowiem także kurtuazyjne wizyty najważniejszym postaciom sceny politycznej międzywojennego Egiptu. Został przyjęty w domu Sada Zaghlula, lidera partii Wafd, grupującej zwolenników pełnej niezależności Egiptu od Brytanii⁶⁹, był też dwukrotnie na audiencji u egipskiego monarchy Fuada I. Szynkiewicz rozmawiał z władcą po turrecku o sytuacji muzułmanów w Polsce⁷⁰.

Drugą postacią, która wzmogła zainteresowanie Egipcjan Polską, był Józef Piłsudski. Marszałek spędził w Egipcie urlop w kwietniu 1932 roku. Przyjmowany był nad Nilem z honorami, a w gazetach tytułowano go „sułtanem Bulunii”⁷¹. Pobyt Piłsudskiego nad Nilem opisał szczegółowo jego adiutant, Lepecki⁷². Marszałek został przyjęty na audiencji przez króla Fuada, który zjadł z nim także uroczysty obiad w kairskim pałacu Abdine. Lepecki nie został dopuszczony do rozmów; spędził ten czas na dyskusjach z dworzanami Fuada, którzy wypytawali go o Polskę,

⁶⁷ G. Czerwiński, *Jakub Szynkiewicz – działacz religijny, podróżnik, pisarz*, w: tegoż, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, Białystok 2013, s. 21-22.

⁶⁸ J. Szynkiewicz, *Sprawozdanie z podróży do Egiptu, Hidżazu, Syrii i Palestyny (1930)*, w: G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza...*, s. 73-81.

⁶⁹ Tegoż, *Sprawozdanie z Wszechświatowego Kongresu Muzułmańskiego w Kairze (1926)*, w: G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza...*, s. 54.

⁷⁰ Tegoż, *Sprawozdanie z podróży do Egiptu...*, s. 71.

⁷¹ M. B. Lepecki, dz. cyt., s. 91.

⁷² Lepecki opisał wycieczkę do Egiptu w trzech tekstach, patrz: bibliografia.

jej stosunki z Niemcami i Rosją, o wojnę z bolszewikami i prywatne życie Piłsudskiego. Dziwili się na wieść, że Polska liczyła wówczas aż 32 miliony mieszkańców⁷³ (Egipt miał ich około 14 milionów⁷⁴). Lepecki z kolei pytał Egipcjan o stosunki panujące w ich kraju; jego rozmówcy przejawiali ostrożny optymizm: „Egipcjanie mówili o swoim kraju spokojnie, ale z głębokim i nieudawanym entuzjazmem”⁷⁵.

Podsumowanie

W okresie międzywojennym Polacy podróżowali po całym świecie, doświadczając egzotyki, w której szukali wytchnienia od spraw narodowych i nadziei na ożywienie podupadłej kultury europejskiej. Nad Nil przybywali wiedzeni chęcią zobaczenia dwóch kultur: starożytnej, faraonńskiej (budzącej szczególne zainteresowanie na Zachodzie po odkryciu grobowca Tutanchamona w 1922 roku) i współczesnej, arabskiej, które w połączeniu z rozwiniętą infrastrukturą turystyczną kraju oraz jego faktyczną podległością Wielkiej Brytanii tworzyły z Egiptu miejsce egzotyczne, ale bezpieczne i znane już nieco z Biblii oraz szkolnych podręczników, a więc atrakcyjne zarówno dla turystów, jak i badaczy. Wśród Polaków, którzy w latach 1918–1939 odwiedzili Egipt, znaleźć można profesorów, dziennikarzy, prawników i lekarzy, księży katolickich i muzułmanów, wojskowych i cywili, postaci szeroko znane i zupełnie enigmatyczne. Polacy przybywali do Egiptu w czasie pielgrzymki do Ziemi Świętej, dla przeprowadzenia badań i na kongresy naukowe, na studia religijne i orientalistyczne, a czasem po prostu turystycznie, by zobaczyć sławne piramidy w Gizie. W swych relacjach – raz obszernych i bogatych w szczegóły, innym razem zdawkowych, opublikowanych w prasie lub książkach – Polacy zawarli swe wrażenia i przemyślenia dotyczące kultury faraonńskiej i arabskiej, kwestii społecznych, religijnych i politycznych, nurtujących współczesny im Egipt, starali się też dociec, jak Egipcjanie postrzegali Polskę.

⁷³ M. B. Lepecki, dz. cyt., s. 69.

⁷⁴ Tamże, s. 13.

⁷⁵ Tamże, s. 70.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- Aleksandrowicz M., *Z podróży do Egiptu*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Aleksandrowicz M., *Al-Azhar*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Amin K., *The Emancipation of Woman and The New Woman*, translated by S. Sidhom Peterson, L. Pollard, R. el-Essawi, in: *Modernist Islam, 1840–1940: A Sourcebook*, ed. Ch. Kurzman, Oxford 2002.
- Antoniewicz W., *Muzea w Kairze*, „Ziemia” 1927, nr 6.
- Antoniewicz W., *Kartki z podróży do Egiptu*, „Ziemia” 1927, nr 18 i 21.
- Bystroń J. S., *Wspomnienia syryjskie*. Bejrut, Palmira, Damaszek, Warszawa 1929.
- Czuj J., *Z podróży na Wschód*, Kraków 1931.
- Egipt zapomniany, czyli Michała hr. Tyszkiewiczza „Dziennik podróży do Egiptu i Nubii (1861–1862)” oraz 180 rycin z XIX wieku*, wstęp i oprac. A. Niwiński, Warszawa 1994.
- Fajans R., *Na frontach Abisynii*, Warszawa 1936.
- Fic U. A., *Egipt ongiś a dzisiaj*, „Ateneum Kapłańskie” 1932, t. 30, z. 4–5; 1933, t. 31, z. 4; 1933, t. 32, z. 2.
- Gadomski A., *W oazie Fajumskiej. Jeden dzień samodzielnej polskiej wycieczki w Egipcie. Wrażenia uczestnika Międzynarodowego Kongresu Geografów w Kairze*, „Czasopismo Geograficzne” 1925, t. 3, nr 1–2.
- Goetel F., *Egipt*, Lwów 1927.
- Górniewski L., *Pierwsza pielgrzymka Zmartwychwstałej Polski do Ziemi Świętej*, Grudziądz 1931.
- Karpiński S., *Polskie skrzydła w moich lotach długodystansowych*, Lwów–Warszawa 1935.
- Karski G., *Listy egipskie. Lato i zima w Egipcie*, „Bluszcz” 1931, nr 11.
- Karski G., *U podnóża piramid*, „Bluszcz” 1931, nr 36.
- Kłós J., *Wyprawa na Bożą Rolę. Wspomnienia i wrażenia z pierwszej narodowej pielgrzymki polskiej do Ziemi Świętej*, t. 1, Poznań 1932.
- Kneblewski W., *U źródeł świętej rzeki. Szkice z podróży po Palestynie*, Warszawa 1934.
- Konicówna S., *Wrażenia z podróży do Egiptu*, Kraków 1926.
- Korwin-Pawłowski S., *Egipt i Egipcjanie. 6000 lat ucisku i walki*, Warszawa 1952.
- Korwin-Pawłowski S., *Wspomnienia*, t. 1: *Na przełomie dwóch epok*, t. 2: *Wyścig z życiem*, Warszawa 1966.
- Kossak-Szczucka Z., *Pątniczym szlakiem. Wrażenia z pielgrzymki*, Warszawa 1959.
- Kryczyński Najman-Mirza L., *Kronika*, „Rocznik Tatarski” 1932, t. 1.
- Kryczyński Najman-Mirza L., *Tatarzy polscy a Wschód muzułmański*, „Rocznik Tatarski” 1935, t. 2.
- Krzywiec B. A., *Szlakiem Żołnierza Dywizji Syberyjskiej (Kartki z notatnika)*, „Wiarus” 1932, nr 36.
- Kwiatkowski W., *U kolebki chrystianizmu*, Warszawa 1936.
- Lencewicz S., *Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Kairze*, „Przegląd Geograficzny” 1925, t. 5.
- Lepecki M. B., *Podróż do Egiptu. Wrażenia z podróży, odbytej w roku 1932 z marszałkiem Piłsudskim*, Warszawa, b.r.
- Lepecki M. B., *Z Marszałkiem Piłsudskim w Egipcie*, Warszawa 1938.
- Lepecki M. B., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, oprac. A. Garlicki, Warszawa 1989.
- Leśnodorski Z., *Od Kairu do Asuanu. Szkice z podróży do Egiptu*, Warszawa 1938.
- Loth J., *Od Przylądka Dobrej Nadziei do Morza Śródziemnego*, w: *Ze wspomnień podróżników*, red. B. Olszewicz, Warszawa 1958.
- Merklejn K., *Szlakiem dawnych dziejów (Wrażenia z wielkiej podróży)*, Warszawa 1930.
- Michałowski K., *Wspomnienia*, Warszawa 1986.
- Michałowski K., *Od Edfu do Faras*, Warszawa 1983.
- Neumanowa A., *Obrazy z życia na Wschodzie 1879–1893*, oprac. A. Grzeszczuk, Warszawa 2010.

- Nowak K., Gliszewska-Nowak E., *Przez Czarny Łąd*, Warszawa 1962.
- Nowak K., *Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd. Listy z podróży odbytej w latach 1931–1936*, wstęp i oprac. L. Wierzbicki, Poznań 2000.
- Nowak K., *Kochana Maryś! Listy z Afryki*, t. 1: *Libia, Egipt, Sudan*, oprac. D. Szmajda, Poznań 2015.
- Popławski T. (jako J. Rogala), *Mumje i mandaty. Opowiadania wschodnie*, Warszawa 1929.
- Posadzy I., *Przez tajemniczy wschód. Wrażenia z podróży*, Potulice 1939.
- Raczyński T., *Pod słońcem Afryki. Wrażenia z wycieczki do Egiptu i Ziemi Świętej*, Warszawa 1930.
- Radziwiłł M. K., *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962.
- Rajkowski W., *Nad Nilem bije serce Wschodu. Wrażenia i obrazy z życia w Kairze*, Jerozolima 1947.
- Richter B., *Z letniej wycieczki na Wschód*, „*Tęcza*” 1928, nr 44, 47; 1929, nr 26, 36.
- Richter B., *Wielka rocznica (60-lecie Kanalu Sueskiego)*, „*Tęcza*” 1930, nr 15.
- Richter B., *Egipt, Egipt!*, „*Tęcza*” 1930, nr 47.
- Richter B., *Marszałek Piłsudski w Egipcie*, „*Gazeta Polska*” 1932, nr 83.
- Roszkowski W., *Dziennik terenowy z badań w Egipcie, 1930–1931*, rękopis, Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, sygn. 379 PMZ.
- Rotter A., *Raport z pobytu w Egipcie i działalności Poselstwa RP w Kairze*, maszynopis, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. A.50/7.
- Rubinstein A., *Moje młode lata*, tłum. T. Szafar, b.m., 1986.
- Rubinstein A., *Moje długie życie*, t. 1–2, tłum. J. Kydryński, Kraków 1988.
- Rutkowski Sz., *W 150 dni naokoło świata*, Warszawa, b.r.
- Skarżyński S., *25.770 km ponad Afrykę*, Warszawa 1931.
- Stach P., *Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej*, Lwów 1928.
- Stach P., *Podróż naukowa księży do Ziemi Świętej. Zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Teologiczne we Lwowie*, Lwów 1936.
- Szoszkies H., *Powietrzem, łądem i morzem. Poprzez cztery kontynenty*, Warszawa 1936.
- Szynkiewicz J., *Sprawozdanie z Wszechświatowego Kongresu Muzułmańskiego w Kairze (1926)*, w: G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, Białystok 2013.
- Szynkiewicz J., *Sprawozdanie z podróży do Egiptu, Hidżazu, Syrii i Palestyny (1930)*, w: G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, Białystok 2013.
- Szynkiewicz J., *Podróż do Turcji, Syrii, Palestyny i Egiptu (1932)*, w: G. Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, Białystok 2013.
- Woronowicz A., *Bajram. Obrazek filmowy*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Woronowicz A., *Garść wrażeń z Egiptu*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Woronowicz A., *Fellach egipski*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Woronowicz A., *Kobieta egipska*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Woronowicz A., *Islam a kobieta*, w: *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. G. Czerwiński, Białystok 2014.
- Wspomnienia Sługi Bożego Księdza Michała Woźniaka*, oprac. L. Królik, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 1996, t. 9.

Opracowania:

- Bauer Z., *Problem intermedialności reportażu międzywojennego*, w: *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2004.
- Chabijewicz S., *Bogactwo i ubóstwo etniczne w Afryce Północnej. Polscy Tatarzy w Egipcie, Algierii i Maroku w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Forum Politologiczne*, t. 12: *Problemy bogactwa i biedy w współczesnej Afryce*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2011.

- Curl J. S., *The Egyptian Revival. Ancient Egypt as the Inspiration for Design Motifs in the West*, London–New York 2005.
- Dziekan M. M., *Polacy a świat arabski. Słownik biograficzny*, Gdańsk 1998.
- Karczmarek H., *Polacy w Egipcie do 1914 r.*, Szczecin 2008.
- Knopek J., *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX w.*, Bydgoszcz 2001.
- Kotula K., *Aleksander Laszenko 1883–1944. Katalog wystawy malarstwa i grafiki*, Włocławek 1992.
- Kto nie widział Kairu, nie widział piękności świata... Egipt w relacjach prasowych polskich podróżników w drugiej połowie XIX wieku*, wstęp i oprac. L. Zinkow, Kraków 2011.
- Kwiatkowski J., *Model wielkiej przygody. O „Europie” Jarosława Iwaszkiewicza*, „Twórczość” 1974, nr 7.
- Maj I. P., *Stanisław Korwin-Pawłowski w służbie idei prometejskiej*, „Nowy Prometeusz” 2012, nr 3.
- Parramore L., *Reading the Sphinx. Ancient Egypt in Nineteenth-Century Literary Culture*, New York 2008.
- Słabczyński W. i T., *Słownik podróżników polskich*, Warszawa 1992.
- Stępniewska-Holzer B., Holzer J., *Egipt. Stulecie przemian*, Warszawa 2006.
- Wojnach A., *Fabularyzacja narracji w międzywojennym reportażu podróżniczym*, w: *Reportaż w dwudziestolecu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2004.
- Wolny-Zmorzyński K., *Melchior Wańkowicz – mistrz polskiego reportażu – na tle współczesnych autorów dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Reportaż w dwudziestolecu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2004.
- Ziątek Z., *Wrzos, Pruszyński, Wańkowicz. Rola wielkich indywidualności w narodzinach i rozwoju polskiego reportażu*, w: *Reportaż w dwudziestolecu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2004.
- Zieliński S., *Mały Słownik pionierów polskich, kolonialnych i morskich. Podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci-pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni*, Warszawa 1932.
- Zinkow L., *Kilka uwag o kulturowych aspektach odkryć archeologicznych w Egipcie*, „Prace Komisji Filologii Klasycznej – Polska Akademia Umiejętności” 2014, t. 46.

INTERWAR EGYPT THROUGH THE EYES OF POLISH VISITORS

After 1918 Europeans travelled across the world seeking all exotic things hoping that it would help them reinvent their own culture traumatized by the Great War. Poles followed that path, willing to rest from politics after regaining their long-lost independence. They would visit Egypt for many reasons: most often as pilgrims on their way to Holy Land, some were scholars and scientists attending academic conferences, others wanted to conduct their own research or were simply students trying to broaden their knowledge in the field of Oriental studies. Some explored the country as tourists, while others were seeking inspiration for their artwork. Among Poles who travelled to interwar Egypt most belonged to the well-educated middle class: they were scholars, lawmen, medical doctors, journalists, writers, Catholic priests. In their writings Poles would describe two Egypts: the ancient one, which was perceived as a despotic monarchy based on brutal exploitation of its people, and the modern Arabic one, with its current socio-political issues and Egyptians still learning the basics of parliamentary system. Poles also tried to learn what Egyptians knew and thought about Poland and its citizens.

Keywords: Egypt, Poland, interwar, travel, tourism.

Słowa kluczowe: Egipt, Polska, międzywojnie, podróż, turystyka.

Polacy w Egipcie w latach 1918-1939 - tabela chronologiczna

Imię i nazwisko	Lata życia	Data pobytu w Egipcie	Powód przybycia nad Nil
Aleksander Laszenko (N)	1883-1944	1920, 1922, 1923 r.	Poszukiwania malarskie
Benedykt Andrzej Krzywiac	1901-1971	ok. 1920 r.	W drodze z Mandzurii do PL
Wacław Kneblewski, ks. (N)	1887-1939	początek lat 20.	Podróż służbowa
Artur Rubinstein	1887-1982	1924, 1928, 1932, 1937, 1939 r.	Trasy koncertowe
Ludwik Anigstein (N)	1891-1975	ok. 1925 r.	Badania naukowe
Jan Stanisław Bystron (N)	1892-1964	1925 r.	Badania etnograficzne
Włodzimierz Antoniewicz	1893-1973	1925 r.	Na kongres geograficzny
Adam Gadomski	1894-1942	1925 r.	Na kongres geograficzny
Olgierd Najman-Mirza Kryczyński (N)	1884-1941	1925 r.	Na kongres geograficzny
Ferdynand Goetel	1890-1960	1925 r.	Na kongres geograficzny
Stefania Konic	1895-1947	1925 r.	Na kongres geograficzny
Stanisław Lenciewicz	1889-1944	1925 r.	Na kongres geograficzny
Henry Szoszkies	1891-1964	1926 r.	Turystyka
Jakub Szynkiewicz	1884-1966	1926, 1930, 1932 r.	Podróże służbowe
Piotr Stach, ks.	1886-1961	1927, 1935 r.	Badania; w pielgrzymce
Ignacy Posadzły, ks.	1898-1984	1927 (?), I 1937 r.	W drodze na Filipiny
Tomasz Popławski (jako Jan Rogala)	1878-1944	1928 r. (?)	Niepewne - pielgrzymka?
Szczesny Rutkowski	1887-1940	1928 r.	Turystyka
Witold Klemens Ignacy Paulus, ks.	1892-1973	I. 1928-1929	Niepewne - turystyka?
Jerzy Loth	1880-1967	1929 r.	Powrót z kongresu geograf.
Walery Goetel (N)	1889-1972	1929 r.	Powrót z kongresu geograf.
Lucjan Górnicki	1888-1953	IV 1929 r.	W pielgrzymce
Bronisław Huberman (N)	1882-1947	1929 r.	Trasa koncertowa
Józef Klos, ks.	1870-1938	1929, 1935 r.	W pielgrzymce
Kazimierz Merklejn, ks.	1873-1941	między 1923 a 1930 r.	Turystyka

Aleksander Ludwik Janowski (N)	1866-1944	przełom lat 20. i 30.	Niepewne - turystyka?
Marian Walentynowicz (N)	1896-1967	1930 r.	Niepewne - turystyka?
Teodozjusz Raczynski	1875-?	1930 r.	W pielgrzymce
Gabriel Karcki	1895-1978	1930 r.	Niepewne - turystyka?
Atanazy Urban Fic	1901-1943	1930 r.	Badania bibliistyczne
Jan Czuj, ks.	1886-1957	1930 r. (?)	W pielgrzymce
Wacław Roszkowski	1986-1944	1930-1931	Badania entomologiczne
Bogdan Richter	1891-1980	ok. 1930 - ok. 1940	Pracownik Poselstwa RP
Stanisław Skarżyński	1889-1942	1931 r.	Wyczynowy lot samolotem
Andrzej Markiewicz (N)	nieznane	1931 r.	Wyczynowy lot samolotem
Józef Piłsudski (N)	1867-1935	1932 r.	Urlop
Mieczysław Bohdan Lepecki	1897-1969	1932 r.	Towarzyszył Piłsudskiemu
Stanisław Karpiński	1891-1982	1932 r.	Wyczynowy lot samolotem
Wiktor Rogalski	nieznane	1932 r.	Wyczynowy lot samolotem
Kazimierz Nowak	1897-1937	21 VI-19 X 1932 r.	W podróży przez Afrykę
Stanisław Korwin-Pawłowski	1889-1970	1. 1932-1939	Badania, studia w Al-Azharze
Zofia Kossak-Szczucka	1889-1968	1933 r.	W pielgrzymce
Michał Woźniak, ks.	1875-1942	1933 r.	W pielgrzymce
Ali Woronowicz	1902- ok. 1941	1. 1933-1936	Studia w Al-Azharze
Kazimierz Michalowski	1901-1981	1. 1933-1934, 1936-1939	Wykopalska archeologiczne
Mustafa Aleksandrowicz	1911- ok. 2000	1. 1934-1936	Studia w Al-Azharze
Wincenty Kwiatkowski, ks.	1892-1972	1935 r.	Badania bibliistyczne
Roman Fajans	1903-1976	1. 1935-1936	W drodze do Abisynii
Witold Rajkowski	1911-1957	1. ok. 1936 - ok. 1939 r.	Studia orientalistyczne
Zygmunt Leśnodorski	1907-1953	1937 r. (?)	Turystyka
Aleksander Rotter	nieznane	1939-1940	Urlop
(N) oznacza brak własnej relacji piśmiennej			